

Za redakcją odpowiedzialny  
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy  
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

**Dziennik Poznański**  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni  
poświętych.

**Cena ogłoszeń (inzeratów):**  
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza  
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

**Iskry**  
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być  
frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-  
mieckiem i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-  
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,  
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują  
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku  
pocztowego niemieckiego-austriackiego należących urzędy  
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury  
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także  
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one będą.

## Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Radolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-  
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-  
wie: L. Zboralski.

## POZNAŃ, 23 maja.

O stanowisku, jakie w przyszłości zajmie Austria w obec kwestyi wschodniej i Rosyi, najrozsądniejsze jak krążyły tak krążyć jeszcze do tej chwili wieści. Według jednych Austria w ścisłym jest przymierzu z Rosją i Niemcami i dla tego spokojnie patrzyć może na bieg wypadków. Wszystko bowiem ma już być ułożone między temi mocarstwami a nawet przysposobiono się już na najrozsądniejszą ewentualność. Że tak jest, że w istocie ściśle między trzema cesarzami istnieje przymierze, przemawiać ma za tem nasamprzód to, że Austria nie myśli nawet o uruchomieniu swęj armii, zabezpieczeniu swych granic, czego by z pewnością nie zaniedbała, gdyby nie dowierzała Rosji — a potem przemawiałyby ta okoliczność, że Austria, jakkolwiek neutralna, w obec toczącej się wojny w istocie nie jest neutralna, ponieważ austriackie koleje żelazne przewożą dla Rosyi broń, żywność i najrozsądniejsze zapasy wojenne. Tego zdania nie podzielają znów inni i utrzymują, że Rosja dała wprawdzie pewne przyrzeczenia, ale że przez to nie jest jeszcze zakreślona przyszła postawa Austrii, bo która przewidzieć może, co zajdzie jeszcze, czy wypadki pójść przewidzianym torem, co zrobi Anglia, co się stanie w Serbii — a Serbia jako granicząca z posiadłościami austriackimi najczulszą ma być stroną Austrii. Które z tych zapatrywań jest prawdziwe, — trudno osądzić. Zaznaczyć tylko należy, że podczas kiedy dawniej kołysano się nadzieją, że Austria nie wystąpi z biernego stanowiska, dzisiaj rozchodzą się wieści, iż ta sama Austria zmuszona będzie wbrew nawet swojej woli przystąpić do akcji. Zmusi ją do tej roli czynnej — jak utrzymują — ogłoszenie niepodległości Rumunii a potem prąd wojenny, jaki objawiać się zaczyna w całej Serbii. Pisano wprawdzie dawniej, że Serbia ścisłą zachowa neutralność. — Fremdenblatt twierdził nawet, że carsko-rosyjski konsul Karłow miał z polecenia swego gabinetu jak najgoręcej rządowi serbskiemu przedstawiać, ażeby nie brał udziału w wojnie i nie zachęcał w niczem stronnictwa wojny. — W tym samym duchu odzywała się także Agence Generale Russe. Dzisiaj jednakowoż donoszą z Białogrodu, że usiłowania powstrzymania zapalu wojennego nie odnoszą pomyślnego rezultatu. Książę Milan, jak zapewniają, ulegając wpływom wojennego stronnictwa, udać się ma wkrótce do Plojesty i oświadczyć tam carowi Aleksandrowi, że Serbia po ogłoszeniu niepodległości Rumunii neutralną nadal pozostać nie może i że akcyą swoją rozpocznie także proklamowaniem swęj niepodległości. Bądź jak bądź — odzywają się na to dzienniki wiedeńskie — zbliża się chwila, jak się zdaje nie przewidziana, w której porucimy nasze dolce farniente.

Z teatru wojny nie tylko nie odbieramy żadnych ważniejszych dzisiaj wiadomości, ale pisma petersburskie zapewniają nas nawet, że ich tak rychło spodziewać się nie należy, jak tego pragnie publiczność rozciekawiona. Nad Dunajem potrzeba wiele czasu, ażeby wojsko doprowadzić na linię, ponieważ tam jedna tylko prowadzi koleją żelazną. W Azji prowadzą się działania na płaskowzgórach wzniesionych na 4 do 6 tysięcy stóp nad powierzchnią morza. Wąwozy przedstawiają tam nadzwyczajne trudności a niedawno jeszcze mnóstwo leżało śniegu, wskutek czego deszcze utrudniać mają wstępne ruchy. — Jakże zaś będą te wiadomości pochodzące ze źródła rosyjskiego, o tem przekonywa nas telegram, jaki zamieszcza z Petersburga Biuro telegr. Wolffa. Otóż wyszło rozporządzenie, na mocy którego wszystkie doniesienia z teatru wojny o ruchach armii, potyczkach i operacjach przesłane być winny nasamprzód do Petersburga, gdzie pójść pod rewizyą jenerałnego sztabu. — Jak się zdaje, przekroczenie Dunaju wtedy dopiero nastąpi, skoro car ponownie przyjedzie do armii. Przyjazd jego wyznaczony na dzień 2 czerwca.

Jeśli wiara dać można temu, co donoszą z Carogrodu, powstanie na Kaukazie sroży się co raz więcej z dniem każdym i groźniejsze przybiera rozmiary. Ażeby

przylumić to powstanie, miano powołać rezerwy trzeciej klasy kozaków dońskich w ilości 150,000 ludzi, którzy wystąpią na Kaukaz.

O innej sprawie, równie zajmującej w tej chwili publicystykę europejską jak kwestya wschodnia, to jest o zmianie gabinetu francuskiego, tyle tylko powiedzieć możemy, że przesilenie gabinetowe spowodowane zostało wpływami klerkalnych stronnictw. Germania utrzymuje nawet, że Papież zagroził marszałkowi zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Francją, gdyby p. Jules Simon dłużej miał pozostać prezesem gabinetu. Jak pod właściwą piszemy rubryką, nowy gabinet na sposób amerykański korzysta ze swoich rządów, to jest uprząta czem przedsięwzięcia i innych urzędników republikańskich. Na wczorajszej naradzie, tak donoszą z Paryża, podpisał marszałek Mac-Mahon mnóstwo dekretów, powołujących znaczną liczbę nowych podprefektów i jeneralnych sekretarzy. Z tą pracą rozdawania dymyśi swoim podwładnym najprędzej podobno załatwi się minister spraw wewnętrznych. Ważny urząd dyrektora publicznego bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych dostał się już w ręce znanego bonapartysty p. Le Roux, dyrektorem biura prasowego zostanie dotychczasowy zastępca paryżskiego jenerałnego prokuratora, p. Campenon. Że większość prasy francuskiej nie jest zadowolona z takiego gospodarstwa i oburza się na postępowanie marszałka prezydenta, — powtarzać nie ma potrzeby. Pociągającą jest tylko rzecz, że w obec otwartęj wojny, wypowiedzianej większości republikańskiej izby deputowanych, — departament, jak to zapewnił na posiedzeniu frakcyjnym Gambetta, zachowują się spokojnie, ufne w ostateczne zwycięstwo republikańskiej sprawy.

\* Jakże to pewne, autentyczne mają wiadomości dzienniki niemieckie i jakie wiadomości, rozumie się, z złą wiarą, lub w najgrubszej niewiedomości o nas i naszych stosunkach rozszerzają, poucza korespondencyą oryginalną z Carogrodu do Köln. Zeitung. Z niej dowiadujemy się następujących ciekawych historii: „Werbunek ochotników prowadzi się z wielkim zapalem a dawno projektowana formacya legionu polskiego przychodzi obecnie do skutku pod dowództwem byłego austriackiego oficera w tureckiej służbie, Artura Zimmermana. Zebrano się około 250 legionistów rozmaitej narodowości, jako to Polaków, Niemców, Francuzów, których pomieszczono w koszarach Dawad paszy. Jednocześnie wystąpił polski komitet, składający się z tureckiego pułkownika Bohdanowicza, inżyniera Holza, Brzozowskiego i Sokulskiego oraz jezuitę Zawynowicza, który wydał odezwę do braci na wygnaniu, wzywając ich, aby chwycili za broń dla zerwania kajdan, w których jęczy ich ojczyzna, i do walki pod chorągwią białego orla w obronie przyjaciół Turków. Komitet od dawna jest w związku z głównym komitetem polskiej emigracyi w Genewie, z kąd płyną instrukcje. Od tego najprzód wysłanym był jako emisaryusz hr. Raczynski, aby z W. Portą zawiązał rokowania. Ten przecież wkrótce odjechał, aby się w Warszawie z hrabianką Krasin-ską ożenić, następnie wyjechał do Hiszpanii; utrzymują tu, że pobył Midhada paszy w Hiszpanii miał na celu porozumienie się z rzeczonym emisaryuszem. Mówią, że hr. Raczynski wkrótce tu powróci, aby kierunek nad interesami polskimi objąć, od czego jednak przez powyższy ożenek rodzina jego odciągnąć go chciała. Hr. Działyński, znany z rewolucyi r. 1863, miał do rozporządzenia komitetu dać znaczny kapitał, sam przecież postanowił zdać się trzymać od wszelkiej akcyi. Książę Jabłonowski z Krakowa, który już dawniej miał stosunki z W. Portą, i hrabia Oksza, obecnie w Galicji zamieszkały, który aż do r. 1872 prawie oficjalne stanowisko jako reprezentant polskiego narodu przy W. Porcie zajmował, udają się jako emisaryusze do Paryża i Londynu, aby tam w celach agitacyjnych działać. Na głównego dowódcę tworzącego się legionu,

dla którego przeznaczyła Porta czterdzieści tysięcy karabinów i sto dział, jest przeznaczony Wróblewski, który w czasie paryżkiej komuny po śmierci Dąbrowskiego objął naczelną nad komunistami dowództwo a obecnie mieszka w Londynie. Sułtańskie irade nadaje korpusowi temu prawo walczenia pod chorągiewami polskimi. Koniecznym przecież w sprawach polskich jest rozdwojenie, i tu więc ono ma miejsce. Niejaki Saint-Clair (Czengler) starał się dla siebie korpus zebrać i, jak tylko zgromadził 60 ludzi, udał się ubrany w odpowiedni mundur do koszar Dawad paszy i chciał tam dowództwo objąć. Lecz został ztamtąd wypędzony, przyczem mu wprost oświadczone, iż uważają go za rosyjskiego szpiega. Do węgierskiego legionu zgłosiło się dotąd zaledwie trzydziestu kilku ludzi. Jenerał Klapka, którego na dowódcę tego oddziału wyznaczają, jest tu oczekiwany. Nie myśli przecież przyjąć rzeczzonego dowództwa; plany jego dalej sięgają.

Szczegóły tej korespondencyi istotnie przypominają nam mutatis mutandis ów sławny telegram z roku 1863 w Schlesische Ztg. z pola bitwy. Hr. Edward Raczynski, hr. Działyński, ks. Jabłonowski, hr. Oksza, Wróblewski, dalej St. Clair, którego Bóg wie, dla czego Czenglerem nazywają — jako to piękna mowa i jaka w niej złożona głęboka znajomość stosunków naszych i ludzi!

Inna znów korespondencya Köln. Ztg. donosi, że w Carogrodzie tworzy się polski pułk huzarów; liczy już 180 ludzi po większej części młodzieży szlacheckiej polskiej, dalej Węgrów, Austriaków, kilku Belgów i sześciu lub siedmiu Niemców. Dowodzi pułkiem tym Artur Zimerman, obecnie pułkownik turecki, który odznaczył się w czasie wojny krymskiej jako waleczny kondotier.

Tworzy się i angielski legion, nad którym ma dowództwo p. Lennox.

S. Peters. Wiadomości dowodzą znów, że formujący się legion polski w Carogrodzie jest sprawką Anglii, która dała na to pieniądze. Dalej, że mityng w sprawie polskiej, jaki odbył się w Londynie dnia 13 maja, urządził ajenci hr. Beaconsfielda. Taką otę, mówi S. Petersb. Wiadomości, jest neutralność Anglii. Używa ona wszelkich środków, byle szkodzić Rosji, a w liczbie tych nie cofa się i przed użyciem rewolucjonistów polskich. W tym samym celu, w celu szkolenia Rosji i paraliżowania jej planów, ponieważ przekonana, że Rosja nie złoży oręża, dopóki nie urządzi odpowiednio Bułgarij, zaprojektowała Porcie, aby wypuściła w dziedziawę wszystkie dochody cerkiewne i klasztorne Bułgarij, czyli materyalnie wyssała Bułgarię. Toż samo ma się zrobić w Hercegowinie i Bośni. — W tym samym celu, nie śmiejąc wystąpić orężnie przeciw Rosji, podnosi Anglia obecnie kwestyą o demarkacyjnę linię, jaką to kwestyą, jak łatwo domyślić się można, rząd nasz, mówią S. P. Wiadomości, z pogardą odpehnie.

Co do owej linii demarkacyjnej piszą w augsburg. Allg. Ztg. co następuje:

Co do rokowań pomiędzy Rosją a Anglią, które miałyby na celu ustanowienie linii demarkacyjnej rosyjskiej akcyi przeciw Turcji, występuje przeciw niej ta właśnie część prasy, która najwięcej przyczyniła się do tej wątpliwej natury kombinacyi. Gdy przy obradach nad rezolucyami Gladstona w angielskiej izbie niższej podsekretarz stanu Cross wskazał na niektóre punkta, do których Anglia główną przynajmniej wagę, czytać można było w niemieckich dziennikach, że odośnie wyjaśnienia da rząd angielski dworowi petersburskiemu. To był początek owej sławnej linii demarkacyjnej, powstałej pod wrażeniem podróży hr. Szawałowa z Londynu przez Friedrichsruhe do Petersburga. Że myśl ta nie mogła być wcielona, naturalną było rzeczą. Zaręczenia Rosji, że ani Egiptu, ani Carogrodu, ani Persyi nie ma na myśli przy swej akcyi, dałyby się może łatwo pojąć, lecz jakież geograf polityczny zdoła powiedzieć, pod jakim stopniem rozpoczyna się zagrożenie Carogrodu lub Persyi? Czy przekroczenie Bałkanu jest zagrożeniem Carogrodu? I cóżby dała Anglia za takie przyrzeczenia ze strony

Rosyi? Wszystko to nie mówi na korzyść linii demarkacyjnej, z którą już niekorzystne zrobiła doświadczenie Anglia przy rosyjsko-angielskiej linii demarkacyjnej w środkowej Azji.

Do augsb. Allg. Ztg. o legionach cudzoziemskich piszą co następuje:

„Jeżeli gdzie w Europie lub innej części świata wzbudnie obecnie wojna, zaraz zbiega się tam mnóstwo awanturniczych i skorych do boju oficerów, ofiarując swoje usługi. Przeważna część tych panów żyć sobie tylko zatrudnienia i, co im więcej jeszcze się podoba, wysokięj gaży, a właściwy cel wojny jest im zupełnie obojętny. Otóż i do Turcyi mnóstwo zbiega się oficerów, szukających służby i pragnących zarobić pieniądze, którzy co do ostatniej rzeczy a najważniejszej dla nich, w grubym są, móm zdaniem, błędzie. Pomiędzy szukającymi obecnie służby u Turków cudzoziemcami, wymienić należy przedewszystkiem kilku Węgrów, którzy nagle zrobili odkrycie, że są bliźniestki Osmanów, a dalej awanturniczy Polacy, którzy Bóg wie w których już bili się wojnach, bochaterowie włoscy, co służyli pod Garibaldim, rozmaici Niemcy i kilku, lubo najmińsi, Anglików. Ostatni przynają pewno służbę na tureckiej flocie wojennej, lub pójść do osobnego korpusu walczącego w Armenii, bo posiadają zbyt wiele narodowęj dumy, aby walczyli w szeregach tureckiej legii zagranicznej, złożonej z najróżnorodniejszych, często bardzo nieczystych żywiołów. Że taka legia zagraniczna złożona przeważnie z Węgrów, Polaków i Niemców, tworzy się, jest rzeczą niewątpliwą. Obecnie posiada padyszach dwa pułki kawalerji, złożone z samych cudzoziemców, głównie dezertersów z rosyjskiej i austriackiej wojska polskiej narodowości; liczba tych pułków cudzoziemskich w najbliższym czasie znacznie pomnożoną będzie. Utworzona będzie prawdopodobnie legia zagraniczna w sile 8—10,000 różnej broni, na której cele stanie znany węgierski jenerał Honwedów, Klapka, bawiący obecnie w Carogrodzie. Że taki mieszany korpus cudzoziemski bić się będzie mężnie, nie ulega żadnej wątpliwości, lecz czy szeregowcy i oficerowie tego korpusu zadowolą się przez długie miesiące samą tylko żywnością bez gaży, jak to obecnie czynią pułki tureckie bez szemrania, wielce wątpliwą jest rzeczą. Otwarcie powiedziawszy, nie mam żadnych sympatyj dla wszystkich takich legii zagranicznych, którym miałem sposobność przypatrywać się w różnych krajach i za żadną cenę nie chciałbym być oficerem w takiej legii zagranicznej. „Nie pojmuję w ogóle, jakim sposobem będzie mogła W. Porta płacić taką legię. Skarb zupełnie nie wypróżnionym a całą gotówką, jaką tylko zebrać zdołano, obracana bywa na zapłatę za broń zagranicznym dostawcom, tak że dla cudzoziemców oficerów i żołnierzy mało pozostanie brzączającej monety i będą się musieli zadowolić papierkami bez wartości. Legia ta zagraniczna zresztą będzie miała zupełnie odrębne zadanie i wysłaną będzie na osobny teatr wojny. Skoro tylko szek-ul-islam rozwinię stan-dard Proroka i ogłosi wojnę świętą przeciw chrześcianom — co bez wątpienia nastąpi obecnie — cała ta wojna będzie wojną religijną, w której fanatyzm muzułmański stanowić będzie główną siłę Turcyi, a wtedy niemożliwą będzie rzeczą, aby chrześciańskie pułki cudzoziemskie walczyły obok sfanatyzowanych pułków osmańskich i szły do walki z hasłem tureckiem na ustach: „Allah il Allah!“ Już sami żołnierze turecy nie walczyliby obok giarurów i wypowiedzieliby posłuszeństwo chrześciańskim oficerom, skoro ich religijny fanatyzm zostanie rozbudzony. Legia zagraniczna przeto użyta, będzie prawdopodobnie przeciw Persyi lub Grecyi i będzie operowała samodzielnie, co też jest bez wątpienia rzeczą najwłaściwszą. Że Persya, zamieszkała przez szkiełki (dyssydentów) mahometan, którzy nienawidzą prawowiernych wyznawców Proroka, podburzana jest obecnie przez Rosją i wojnę wypowie padyszachowi, jest rzeczą niewątpliwą. Zwolano już podobno pod chorągwie do 20,000 perskiego żołnierza, który nie odznacza się wprawdzie dzielnością, lecz może zgotować W. Porcie nie małe trudności w Armenii a przez to utrudni znacznie trudne już położenie padyszacha.

## Komedyanci życia.

### POWIEŚĆ WĘGERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacyi jenerałnej

przełożył

G. J.....

TOM IV.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 45, 55, 56, 57, 64, 66, 67, 68, 69, 71, 72, 73, 74, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 84, 85, 87, 92, 93, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 112, 113, 114 i 115.)

Baronówna Pompeja wyprowadziła Leona na werandał pałacem. Tam usiadł obok niej. Było to naturalnie miejscem. Światło lamp i pajasów z wnętrza pałacu dzierało się tu przez gęstą kłębów ozdobnych. Panna zakochana zaledwie mogłaby była obrać miejsce więcej do słodkich marzeń usposabiające. Tu nikt ich nie mógł podsłuchać. Z salonu dochodziły dźwięki muzyki.

— Pan niemiernasz, żem cierpiąca, dla tego pan się nie pytasz; tamci są pełni współczucia, bo wiedzą, żem

nie cierpiąca, lecz pełna nienawiści! A przyltem tak niewinną stroję minę? Może pan wcale się nie domyślasz, że pierwszym przedmiotem mojęj nienawiści jesteś pan sam.

— Ja?... Cóż zrobiłem, żem ściągnął na siebie nienawiść pani?

— Niczem, co byś pan był zrobił, lecz tém, czegoś pan nie zrobił. Kiedyż pan widziałeś księżnę Rafaelę?

— Po raz ostatni w czasie wyborów.

— Gdyś pan zajął miejsce Alienora Nornensteina. Dla czegoż nie zająłeś go pan zupełnie?

— Baronesse?...

— Czyż nie dostał pan wtedy chorągwi wyszywanej? Otóż mógłbyś pan być dostać i rękę, która wyszywać ją pomagała.

— Bardzo pani się myli.

— Nie — nie myślę się! Pan tylko tchórz! Nie umiesz pan korzystać z sposobności! Była dumna względem pana. Ale czyż to pan nie dostrzegłeś jeszcze, że ta bogini względem każdego jest uprzejma, przystępna, a tylko względem pana dumna? A to dla tego, że aż do ostatniego włoska zakochana jest w panu! Ta duma jest tylko maską, która ma pokryć jej uczucie, że jest ujarzmiona przez pana. A pan nie miałeś odwagi poznać się na tém!

— Ależ księżna zaręczona z kim innym!

— Który równy jej rodem; a pan nie śmiałeś zająć jej miejsca. Lękałeś się pan, nie zdobyłeś się na odwagę, by stać się panem kobiety, której kołyska stała pod dachem księżęcym. W panu tedy nienawidzę tchórzliwości mężczyzny — w księżnej zaś energią kobiety! Piękna księżna taki zrobiła sobie rachunek: Jeśli wybiorę tego, dla którego pałam, będzie moim panem, ujarzmicielem; wezmę zaś owego drugiego, z którego szczydę, będę miała w nim niewolnika i igraszke. Za-

trzymam ich obu: niewolnika dla tytułu, zdobywcę dla serca; tak będzie najlepiej.

— Baronesse, krzywdisz pani własną płeć.

— Moje oskarżenie jest słuszne przeciw całej płci żeńskiej! Powiedz pan sam: czy pan na prawdę sądzisz, że jest na świecie kobieta, która by kochać mogła Alienora Nornenstein? Rozumiesz pan... kochać! Być szczególną z myślą o nim? Pan nie sądzisz! Błyszcząc jego nazwiskiem, jego tytułem... tak, to co innego. To też wszystkie są nim jak opętane! Ale owa dama ma nietylko swą dumę, lecz i swoje zachcenia, co oboje da się z sobą pogodzić. Bywało już, że z imienia „Alienora“ robiono „Leona“, można to nawet bez sztucznych ogni. A panu czy dobrze z taką rolą?...

Leon badawczo spojrział Pompei w oczy, zadając sobie pytanie, czy to tylko komedia, czy też prawdziwe uczucie.

— O, my kobiety mamy w tym względzie instynkt nie mylny. Pan w Rafaeli równie zakochany jak ona w panu. Gdyby była panu obojętna, byłbyś pan zawsze naokoło niej i umizgałbyś się do niej mocą prawa, które znajomości nadaje. Ale pan uciekasz od niej a tém samem zdradzasz się. Dla czegoż nie unikasz pan innych kobiet? Na przykład mnie? Albo tej lub owej innej?... Bo nie lękasz się pan nas!

— O, i owszem, baronesse! Przysięgam pani, lękam się pani tak, że najchętniej zaraz złożyłbym broń.

— Byłoby to wielkie głupstwo! Wszakże ja nie chcę zrobić sobie z pana męża. Cóżbym ja dopięła z panem? Baronówna za biednym urzędnikiem, które sama musi prasać sobie suknie! Nie, nie, do takich marzeń nie przywykłam. Moja dusza dumna nie znajdowałaby upodobania w własnym szczęściu — jej potrzeba paść się boleścią serca cudzego. Nie, mój panie...

panna Falbenheim nie zalicza pana do bólów serca własnego: ale czy żona Alienora Nornensteina nie sprawiałaby boleści sercu żony Leona Zarkaniego, jest to pytanie, na które odpowiedzieć sobie nie umiem.

Słowa te miały wszelki pozór niebezpiecznego wyznania.

— Baronesse, nigdy to dobrze podpisywać weksel, choćby na termin jak najdłuższy; chwila płatności zawsze kiedyś nastanie.

— A wtedy?

— A wtedy trzeba zapłacić.

— A któż z nas obojga jest dłużnikiem drugiego?

— Ja nim jestem, baronesse; wyznaję.

— Z przeszłości nie. Rachunek z przeszłości już zamknięty; wszystko zapłacone. Uczyniłeś pan, czego pragnęłam, i wówczas miało to skutek, ale co się tyczy przyszłości, powiadam panu, tak głęboko tkwiz pan w długi u mnie, że w tej chwili zadne z nas obojga nie zdołaloby jeszcze obliczyć tego długu. Jeśli Rafaela Etelwary wyjdzie za księcia Alienora, nie pozostanie mi nic jak pójść do klasztoru.

— Ależ to same krańcowe ostateczności!

— No, byłaby jeszcze inna droga wyjścia, ale nie posiadam do niej dosyć dobroci serca. Bo wierzą mi pan, potrzeba serca angielskiego, by obrać sobie za zadanie życia zgotowywać innym tylko radość, a samęj odbierać wzgardę w nagrodę. Ale nie mówmy o tém. Jeżeli pan dopuścisz, że Alienor Nornenstein ożeni się z Rafaelą, będę pana nienawidziła, jak tylko nienawidzić zdolna dziewczyna mężczyznę, któremu się zwierzyła, że ma serce, a który — a który lekceważył sobie to wyznanie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



\*) I u nas zupełnie tak samo się dzieje w takich lub podobnych razach. (Przyp. Red. Dzienn. Pozn.)



## TURCJA.

**\* Carogród, 20 maja.** Rząd turecki powziął przez wzgląd na wzrastające choć nie bliższe jeszcze niebezpieczeństwo, jakie zagraża Carogradowi, dwie ważne uchwały; pierwsza odnosi się do spisanja całej mieszkającej tutaj a zdolnej do broni młodzieży, wedle której będzie można powołać jeszcze do szeregów z jakie 75 tysięcy ludzi zwłaszcza, jeśli pociągnięta zostanie do służby wojennej liczna bardzo służba paszów; druga uchwała dotyczy się obwarowania Carogradu, w którym musi wziąć udział cała męska ludność. Godnym jest uwagi, że rada przystąpienia bezzwłocznie do obwarowania stolicy wyszła od Anglii. Faktem jest, że robotami fortyfikacyjnymi kierują oficerowie angielscy. Zaufanie zresztą, że Anglia pospieszy Turcy na pomoc wzmagają się z dniem każdym. Co więcej mówią powszechnie, że flota angielska wkrótce ukaże się na wodach bosforjskich.

Przy robotach fortyfikacyjnych mają wziąć udział wszyscy bez wyjątku poddani osmańscy od 16 do 60 roku życia i winni pracować darmo przez 6 dni w tygodniu. — Wyjątek stanowią jedynie kobiety, chorzy i ci duchowni, którzy mają mieszkalnie mniej niż 400 piastów dochodu. Kto sam nie chce wziąć udziału w robocie, musi przysłać swego zastępcę za poprzednim o tem zawiadomieniu odnośnej władzy.

Mimo groźnego położenia wojennego parlament obraduje bez przerwy, przyczem tajne posiedzenia mają ogromną przewagę nad publicznymi. Na pięć a nawet sześć posiedzeń tajnych przypada zaledwie jedno przy drzwiach otwartych. Chwilowo przerwa obrady budżetowe a na ostatnich posiedzeniach zajmowano się projektem do ustawy o stanie obłądzenia. Projekt ten przyjęto z niektórymi drobnymi zmianami a w tych dniach już ma być ogłoszony stan obłądzenia w niektórych większych miastach prowincjonalnych. Nie wiadomo, czy i stolica zostanie nim objęta; w tej mierze ma się dopiero naradzić rada ministrów.

W. Porta wydała rozkaz wywozu żywności z wilażetów: adryanopolskiego, aidyńskiego i salonickiego. Zrobiono jeno wyjątek dla Carogradu, gdzie mogą być wprowadzane zapasy żywności bez względu, z jak pochodzą. Rozporządzenie to jest bardzo na czasie, kwestya bowiem chleba przybrała już w Carogrodzie groźny charakter. Z powodu podniesienia w ostatnich czasach cen chleba przyszedł przed budkami z chlebem na przedmieściach w Galacie, Top-Hane i Stambule do takich zaburzeń, iż musiały interweniować żandarmeria i obsadzić w końcu owe budki.

Dla zrozumienia zajęć tych dodać należy, iż chleb tutaj jest jedynym pożywieniem klas niższych a podskoczenie jego ceny zagroziło tysiącom śmierci głodowej. Rząd przysięgł, że co było tylko w jego mocy, by ceny chleba sprowadzić do pierwotnej normy. I tak wszystko zboże, które począwszy od 7 maja było wprowadzanem do stolicy, wolne jest od cła, a prócz tego rozkazał rząd sprzedać po zniżonych cenach ogromne zapasy mąki, jęczmienia i ryżu przeznaczone pierwotnie na zaprowiantowanie armii nadmorskiej. Być może, iż uda mu się tym sposobem niebezpieczne zażęgnąć przesilenie.

## Telegramy.

Raciborz, 20 maja. Rząd rosyjski zaangażował 24 doświadczonych konduktorów kolejowych, którzy udali się już do Polski.

Carogród, 21 maja. Sułtan kazał zaliczyć syna emira Afganistanu, który jako ochotnik zgłosił się do służby tureckiej, do sułtańskiej głównej kwatery.

London, 21 maja. Zewsząd potwierdza się wiadomość o wzburzeniu panującym na Krymie. Mieszkańcy mahometańscy czekają jedynie na pojawienie się eskadry tureckiej mającej dostarczyć im broń, amunicję i dowódców, aby podnieść chorągiew powstania. Faktem jest, że Rosyanie na gwałt ściągają wojska do Krymu.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Bałogrod, 22 maja. Książę Milan ma oświadczyć carowi Aleksandrowi w Plojesci, że po ogłoszeniu niepodległości przez Rumunię, Serbia musi wystąpić także czynnie i ogłosi również swoją niezależność.

Wiedeń, 22 maja. Do Polit. Corr. donoszą z autentycznego źródła, że Abdul Kerim pasza nie może więcej przeciw Rosyjanom wyprowadzić w pole żołnierza jak 60,000. Reszta potrzebna jest do obrony fortecy.

Petersburg, 22 maja. Goniec urzędowy ogłasza pismo carskie do ministra wojny, w którym dziękuje mu za doskonały stan różnych gałęzi administracji, co pozwala armii spełnić, jak należy, swoją powinność.

Petersburg, 23 maja. Car odbył wczoraj przegląd nad pułkiem kozaków, przeznaczonym do armii południowej. W przemowie swej do oficerów oświadczył, że nie potrzebuje im przypominać utrzymania starej sławy pułku, bo przekonany jest, że i tak spełnią swoją powinność. — Przemówienie cara przyjęto hucznymi okrzykami.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAN, 23 maja.

— Po odprawieniu dziś mszy czytanej w kościele farnym przez ks. prałata lic. Likowskiego, po której przemówił do zgromadzonych od ołtarza, udali się pielgrzymi z naszego Kościoła na dworzec centralny, gdzie o oznaczoną godzinę pociągów w podróż do Rzymu. Z rana już było zamówionych na dworcu 100 mniej więcej biletów 2, 3 a po ośmiu i 4 klasy. Na dworcu zebrała się wielka liczba ludzi, z których nikogo na peron nie wpuszczano. Na dworcu była też wielka liczba policjantów pomiędzy nimi i prezes polisy pan Staudy. Pielgrzymi zabierają z sobą dla Ojca św. opisy już przez nas relikwiarz a nadto piękny krzyż, wyrabiany przez włościanina Wawrzyńca z Skalmierza z drzewa. Na skale Piotrowej wznosi się gódo zbawienia na kiedże pisma s. oparte ze stosownymi ozdobami i napisami. W nie uczył się nigdy synemstwa a jednak krzyż ten, który sam zawieszono do Rzymu, piękny jest wyrobem i oryginalnie pomyslanym. Fotografuje tak relikwiarz jak krzyż z dzieła p. Miraka, są one bardzo udatne. Prócz relikwiarza i krzyża zabierają pielgrzymi jeszcze z sobą adres z około 300,000 podpisami, zebranymi w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Adres sam jest utworu tutejszego litografa p. Szulca. Na stronie jego tytułowej, opatrzonej w odpowiednie ozdoby, znajduje się następujący napis: Summo pontifici Pio IX. decem episcopatus lustra celebranti olerus popularum archidiececesis gnesn. et posn. A. D. MDCCCLXXVII. Nad tym napisem znajduje się orzeł biały w ozdobionym. Podpis obejmują trzy grube tomy, bardzo ozdobnie oprawne przez tutejszego introligatora p. Wojciechowskiego.

— Wedle dziennika Sprudel najeto dla kardynała arcybiskupa hr. Ledóchowskiego mieszkanie w Marienbadzie od dnia 29 czerwca rb.

— Żaki arcybiskupie nad Cybina wydzierżawione zostały na lat pięć tutejszemu handlarzowi była p. Roydzie za roczną dzierżawę 620 M.

— \* W nocy z soboty na niedzielę dobili się złodzieje do domu, obok biblioteki Raczyńskich stojącego i zabrali większą partya bielizny. Złodzieje chcieli także wnieść do lokalu bankierów Hirschełda i Wolfa, znajdujących się na parterze biblioteki Raczyńskich, lecz znalazłszy okna na wewnątrz zamknięte i pokaleczywszy sobie o szyby ręce odstąpili od dalszych usiłowań.

— \* W tutejszym szpitalu miejskim zmarł dnia 19 bm. czeladnik blacharski Pache, którego przed mniej więcej dziesięciu dniami trzech czeladników nożami poraniło. Czładników tych aresztowano.

— \* Dnia onegdajszego po południu aresztowano człowieka, który podezas wszczętej z żołnierzem sprzeczki wydarł mu wydobyt przezeń pałasz i zabił.

— \* Budowa nowego centralnego dworca niebawem rozpocznie się. Budowę suterenu poruczone tutejszemu mularzowi p. Wegner za 25,000 M. Jak suterenu tak i każda partya gmachu ma osobno przez submisję być wydana.

— \* Naukowa komisya egzaminacyjna dla W. Księstwa Poznańskiego i Szlązka składa się na rok 1877/8 z następujących członków zwyczajnych: dr. Sommerbrodt, prowincjonalny radca szkolny a zarazem dyrektora komisji; dr. Hertza, profesora, dr. Rossbacha, profesora, ks. dr. Friebliha, profesora, dr. Rübiger, prof., dr. Schrötera, prof., dr. Diltheya, prof., dr. Weinholda prof., dr. Karola Neumanna, tajnego radcy regencyjnego i profesora, dr. Groebera, prof. z członków nadzwyczajnych: dr. Grubego, prof., dr. Ferd. Cohn, prof., dr. Loewiga, tajnego radcy regencyjnego i profesora, dr. Meyera prof., dr. Schmölbersa prof. i dr. Nehringa, profesora.

— \* Na odbyty dnia 18 b. m. w Środzie targ na remonty dostawiono w ogóle 150 koni, z których zakupiono 16. Konie dostawili nie tylko dominiarze lecz i właściciele mniejszych posiadłości.

— \* Do końca kwietnia roku bieżącego wybito w mennicach niemieckich w ogóle za 1,435,769,270 M. monet złotych, za 402,081,806 M. 80 fen. monet srebrnych, za 35,160,344 M. 45 fen. monet niklowych i za 9,587,096 M. 37 fen. monet miedzianych.

— \* Jeden z duchownych naszego Księstwa przekazał Towarzystwu naukowemu pomocy imienia Karola Marcinkowskiego 6000 tal. Przekład to godny naśladowania!

— \* Pomiędzy inseratami dzisiejszego numeru Dziennika powtórzone jest obwieszczenie sądu powiatowego w Wresni wyznaczające termin subastacyjny dóbr Słomczyce, należących do p. Franciszka Kropińskiego i żony jego Stanisławy z Malczewskich a mających 320 hektarów 64 ary i 77 kw. metrów obszaru, na dzień 30 lipca rb. w lokalu tegoż sądu.

— \* W Odolanowie zabił minionej środy Krystyn Piłsarz z Granowa brata swego Jana. Obaj zatrudnieni byli przy budowie nowego domu a gdy nagle pomiędzy nimi sprzeczka powstała, uchwycił Krystyn mocny kij i nim tak silnie uderzył brata w głowę, że padł natychmiast bez ducha. Zabójcę aresztowano i odstawiono do więzienia w Ostrowie.

— \* Nadzwyczajne walne zebranie Kasy oszczędności i pożyczki w Miłostawiu, zap. Spółki, odbędzie się w Miłostawiu dnia 27 maja rb. o godzinie 4 po południu na sali w Bazarze; na porządku dziennym: zmiana ustaw Spółki.

— \* Wista, jak pisał Gaz. Tor., przybrała znacznie. Stan wody w sobotę d. 19 bm. wynosił w Toruniu 6 stop 6 cali, doszedł dziś o godzinie 3 po południu do 9 stop cali 11. Telegramy konsulat niemieckiego w Warszawie donoszą, że spodziewany jest wielki przypływ. Wysokość pod Warszawą w sobotę 19 maja: 5 stop, w niedzielę 8 stop 4 cale, w poniedziałek 10 stopni 1 cal, dziś we wtorek 11 stopni 2 cale; przybiera wciąż dalej.

— \* Badania archeologiczne w prowincji naszej, tak pisał Gaz. Tor., dokonane z ramienia tutejszego Towarzystwa naukowego bieżącej już wiosny, odkryły nowe pomniki przedhistoryczne znalezione w Mgowie i w Trzebczu. W pierwszej miejscowości odkryto grób, należący do znanych już w kraju grobów kamiennych, w których znajdują się szczątki kości ludzkich pochowane w urnach. W Trzebczu zaś odkryto nieznany jeszcze u nas dotychczas rodzaj pomników, mających wielkie podobieństwo do Manhirow lub pewnych odmian tych ostatnich — tak zwanych Cromlechów. Są to w ogóle pomniki złożone z głazów wielkich i z kamieni pomniejszych ustawionych w pewne formy, np. w kółka, trójkąty itp. z dodatkami do nich niekiedy chodników czyli alei, podobnie z kamieni we dwa rzędy ułożonych. Ogólną rodzajową nazwą pomnikom takim może służyć nazwa: kamienie ustawiane. W pomnikach takich znajdują się rozmaite współczesne im wyroby przypadkowo zatracane lub z umysłu złożone a niekiedy — i groby. Pomników kamieni ustawianych w Trzebczu znaleziono trzy. W dwóch z nich wyszukane zostały pod dolną warstwą kamieni czyli pod podłoga kamienną wyroby brzozytne, metaliczne i kamienne, oraz szczytki wyrobu ceramicznego, prawdopodobnie misy, pięknie i bogato rytowane na zewnętrznej jej stronie. W trzecim zaś znaleziony został i grób z urnami, który w szczególnej swej budowy wyróżnia się nieco od innych znanych tu grobów kamiennych.

Blizsze wiadomości i szczegóły dotyczące zwiankowanych odkryć przedstawione będą zgromadzeniu członków Towarzystwa naukowego w Toruniu 24 bm. wraz z znalezionymi przedmiotami, rysunkami danych pomników i potrzebnem stosownem do tego objaśnieniem.

— \* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 24 maja J. anny wdowy; w kalendarzu słowiańskim Tomiry. Wschód słońca o godzinie 3 minut 54, zachód o godzinie 8 minut 0.

Dnia 24 maja 1543 śmierć Mikołaja Kopernika. — 1792 konfederacya targowicy. — 1826 obchód pogrzebowy w Warszawie cara Aleksandra.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Tygodnika ilustrowanego wyszedł z druku nr. 73 i zawiera: Kronika tygodniowa. — Przegląd polityczny. — Maurycy hr. Dzieduszycki (ciąg dalszy). — Rotulowice, powieść Teodora Tomaszka Jeża (dalszy ciąg). — Reineke-Lis, poemat satyryczny Goethego (z drzeworytem). — Wnętrze kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie (z drzeworytem). — Prządka (drzeworyt). — Jaworze na Szląsku austriackim (z drzeworytem). — Lzy (wiersz). — Przegląd teatralny. — Odczytywanie plakatów wojennych w Konstantynopolu (drzeworyt). — Przygotowania obroncze nad Bosforem (drzeworyt). — Percy Shelley (dokończenie). — Fermentacya i zjawiska chorobliwe (ciąg dalszy). — Szachy. — Rebus. — Na zimowych leżach (szkie powieściowy, dokończenie).

— Szeszotka wyszedł z druku nr. 20 i zawiera: Podskuchane. — Pan Strachajło (z ryciną). — Ze świata literackiego. — W krakowskim salonie. — Wiśmożny pan Kalasany (z ryciną). — Feleton. — Imci pan Onufry (z ryciną). — Na lwowskim bruku. — Gogo (z ryciną). — Dziennikarstwo lwowskie i krakowskie. — Na wystawie różniczo-przemysłową we Lwowie. — Na parzykmin bruku. — W redakcji C. z. s. — Korespondencye redakcyi. — Feleton. — Podezas burzy legionowej w dziennikarstwie galicyjskim (rycina).

— Niwy wyszedł z druku zeszyt 58 i zawiera: Posiedzenie różnicze. — Stronictwo saskie w Polsce 1733 roku przez Klemensa Kantelego (ciąg dalszy). — Obrazy z życia zwierząt I. Budownictwo ptaków przez Wincentego Niewiadomskiego. — O potrzebie reformy w wychowaniu naszych kobiet przez J. Boczynskiego. — Wydziedziczenie, powieść Sewera (ciąg dalszy). — Sprawy bieżące, przez Jacka Soplicę. — Rozmaitości. — Od redakcyi. — Najnowsze dzieła zagraniczne.

— Włoszianina wyszedł z druku numer 10 i zawiera: Szczęść ci Boże włoszianinie, wiersz przez Jana Myjaka z Zagorzan. — Opowiadania z historii polskiej (ciąg dalszy). — Wdziedziczenie chłopka, powiastka przez Zoskę z Wojnarowy (ciąg dalszy). — Co słychać w świecie. — Groch. — Porady i przepisy gospodarskie. — Rozmaitości. — Ostatnie wiadomości. — Ceny zboża.

Administracya Dziennika Poznańskiego przyjmuje przedpłatę w ilości 4 marek na przekaz francuzki

Lilly Wenedy

Juliusza Słowackiego

dokonywał przez

Juliusza Mien.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 23 maja.

BAZAR. Polcyn z Wschowy. Lossów z Boruszyna. Matecki z Bieganowa. Turno z Stopanowa. Kurnatowski z Łozarowa. Skarżyński z Chełkowa. Książę Czart-ryski z Berlina. Chłapowski z Turwi. Ks. Sadowski z Siedlemina. Pani Bronisz z Bieganowa. Hrabia Bniński z Samostrzela.

LUZISKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Książę Fryśka z Wądoła. Szatowski z Pelplina. Rakowski z Piechołki z Prus Zachodnich i ks. Klarrowicz z Jaktorowa.

Gdaniec z Karszewa. Hr. Lubieński z Królestwa Polskiego. Opitz z Swarzędza. Walter z Katowic. HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Kapalczyński i Szczerbiński z Buzaju. Danielewicz z Turka. Stanisław Hoffmann z Berlina. Kurnatowski z Królikowa. Beyer z Wrzesnia. Kwieciński z Bieganowa. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Welke z Berlina. Glaeser z Szczecina. Paschke z Wrocławia. Siegert z Gdańska. Reimann z Drezna. Pluciński z Królestwa Polsk. Giersch z Gwoździan.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

\* Bydło. Berlin, 22 maja. Bydła na rzeź dostawiono na targ dzisiejszy:

2671 sztuk bydła rogatego, 4553 szt. nierogacizny, 1129 szt. cieląt i 8267 szt. skopów.

Lubo już w pierwsze i drugie Święto zakupiono około 1000 szt. bydła rogatego na eksport, nie był interes dzisiejszy tak pomyślnym, jak ogólnie przypuszczano; tymczasem utrzymały się jednak ceny jeszcze na wysokości cen minionego tygodnia, tak że za towar przedni płacono 61—64, za średni 50—54 a za pośledni 36—39 mr. per 100 funtów wagi mięsa. Nierogacizna, w średniej tylko liczbie dostawiono, zbywała się szybko i po lepszych nieco cenach w towarze mianowicie pigmym i średnim, podezas kiedy towar pośledni utrzymał cen dawniejszą — towar przedni 52, średni 45—47 pośledni 41—43 mr. per 100 wagi mięsa. Cieleta przy poływnym handlu sprzedawano po dobrych cenach średnich. — Większy eksport wywołał co do skopów handel ożywiony i wyższe nieco ceny, bo za towar przedni płacono 20 mr. za średni 16 mr. per 45 funt wagi mięsa.

## WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 23 maja.

Poznań, 23 maja. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powiatu: piękne

Powiat: stały

Cena wypowiadzialna — Wypowiadzano — ctr. na maj 170. — maj-czerwiec 170. —, czerwiec-lipiec 169, lipiec-sierpień 168, sierpień-wrzesień 167.

O kowita: stały i wyższy

Cena wypowiadzialna — Wypowiadzano — litrow; — na maj 51.50 —, czerwiec 52. —, lipiec 52.80 —, sierpień 53.70 —, wrzesień 54.30, październik 53.30 m.

O kowita w miejscu (bez beczki) 51. — ofiar.

Żyto: Cena wypowiadzialna i regulacyjna 167. — m. na maj 167 m., maj-czerwiec — nom., czerwiec-lipiec —, lipiec-sierpień —, sierpień-wrzesień —, na jesień —.

Wypowiadzano — ctr.

O kowita: cena wypowiadzialna i regulacyjna 51.50 m. na maj 51.50 —, czerwiec 51.90 —, lipiec 52.80 —, sierpień 53.50 —, wrzesień 54.10 —, październik —.

O kowita w miejscu (bez beczki) 50.70 m.

Wypowiadzano — litrow.

(W) Poznań, 23 maja. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 17-18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mr. per 50 kilo.

| Ceny targowe<br>w mieście Poznaniu<br>dnia 23 maja 1877 roku. | T o w a r             |                       |                         |
|---------------------------------------------------------------|-----------------------|-----------------------|-------------------------|
|                                                               | piękny.<br>mark. fen. | średni.<br>mark. fen. | pośledni.<br>mark. fen. |
| Pszonicy . . . szefel po 50 kilo                              | 13                    | 12                    | 11 20                   |
| Żyto . . . . .                                                | 9 10                  | 8 80                  | 8 30                    |
| Jęczmienia . . . . .                                          | 8 30                  | 7 90                  | 7 50                    |
| Owsa . . . . .                                                | 8 10                  | 7                     | 7 70                    |
| Grochu do gotow. . . . .                                      | —                     | —                     | —                       |
| „ na paszę . . . . .                                          | —                     | —                     | —                       |
| Rzypiku zimowego . . . . .                                    | —                     | —                     | —                       |
| Rzypiu zimowego . . . . .                                     | —                     | —                     | —                       |
| Rzypiku letowego . . . . .                                    | —                     | —                     | —                       |
| Rzypiu letowego . . . . .                                     | —                     | —                     | —                       |
| Tatarki . . . . .                                             | —                     | —                     | —                       |
| Kartofli . . . . .                                            | 2 40                  | 2 30                  | 2 20                    |
| Wyki . . . . .                                                | —                     | —                     | —                       |
| Lubinu żółt. . . . .                                          | —                     | —                     | —                       |
| „ niebiesk. . . . .                                           | —                     | —                     | —                       |
| Koniczyn cz. cent. po 50 kilo. . . . .                        | —                     | —                     | —                       |
| Koniczyn biały . . . . .                                      | —                     | —                     | —                       |
| Grochu białego . . . . .                                      | —                     | —                     | —                       |

Giełda wrocławska, 22 maja.

Żyto: per 1000 kilo bez zmiany; na miesiąc maj 169 na maj-czerwiec 164.50 na czerwiec-lipiec 162.50 na lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 162 marek żąd. i ofiar.

Pszenica per 1000 kilo 240 marek żądano, — na maj-czerwiec 240 m. żąd., wrzesień-paźd. — pl.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 136 marek żądano, na maj-czerwiec 136 z., czerwiec-lipiec 136 m. pl., lipiec-sierpień 136 żąd. Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek płacono.

Rzyp: per 1000 kilo — m. żąd.

Rzypik zimowy: per 100 kilo na maj-czerwiec —, m. żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo bez ozyw.; w miejscu 67.50 mar. żądano, — na maj 67, na maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 67. sierpień —, wrzesień-październik 64.50 m. żąd.

O kowita: per 100 litrów wyższy; w miejscu 53 — mar. żądano 52 — marek ofiarowano, na maj i maj-czerwiec 53 płacono, czerwiec-lipiec 53. żąd. i ofiar., lipiec-sierpień 53.80-54 pl., sierpień-wrzesień 54.50 ofiar., wrzesień-październik — marek płacono.

Lubin bez zmiany, per 100 kilo złotych 10.60-11.60-12.40, niebieski 10.50-11.50-12.20 m.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

|                          | Per 100 kilogramów             |                |                                |                |                               |                |                                |                |                                |                               |
|--------------------------|--------------------------------|----------------|--------------------------------|----------------|-------------------------------|----------------|--------------------------------|----------------|--------------------------------|-------------------------------|
|                          | ciężki<br>naj-wyższa<br>niższa | naj-<br>niższa | średni<br>naj-wyższa<br>niższa | naj-<br>niższa | lekki<br>naj-wyższa<br>niższa | naj-<br>niższa | ciężki<br>naj-wyższa<br>niższa | naj-<br>niższa | średni<br>naj-wyższa<br>niższa | lekki<br>naj-wyższa<br>niższa |
| Pszonica biała . . . . . | 23                             | 22 40          | 24 90                          | 24 10          | 21 70                         | 21 10          | 23                             | 22 90          | 24 90                          | 21 20                         |
| „ żółta . . . . .        | 22                             | 21 90          | 24 90                          | 24 10          | 21 20                         | 20 80          | 22                             | 21 80          | 24 90                          | 21 20                         |
| Żyto . . . . .           | 18                             | 18 10          | 20 17                          | 20 17          | 16 80                         | 15 70          | 16                             | 15 10          | 18 10                          | 14 10                         |
| Jęczmień nowy . . . . .  | 16                             | 15 10          | 15                             | 14 80          | 14 10                         | 13 40          | 16                             | 15 10          | 15                             | 14 10                         |
| Owies nowy . . . . .     | 15                             | 15 20          | 15                             | 14 60          | 14 30                         | 13 20          | 15                             | 15 20          | 15                             | 14 30                         |
| Groch . . . . .          | 16                             | 16 20          | 15 90                          | 14 90          | 14 20                         | 13 80          | 16                             | 16 20          | 15 90                          | 14 20                         |

## Kursa telegraficzne.

(Notowania z dnia 23 maja.)

SZCZECIN, 23 maja 1877.

|                                                |       |                                                  |       |
|------------------------------------------------|-------|--------------------------------------------------|-------|
| Pszonica słabo<br>na czerwiec-lipiec . . . . . | 248   | Okowita stale<br>w miejscu . . . . .             | 53 30 |
| na wrzesień-październik . . . . .              | 233   | na maj-czerwiec . . . . .                        | 53 30 |
| Żyto słabo<br>na czerwiec-lipiec . . . . .     | 158   | na czerwiec-lipiec . . . . .                     | 53 80 |
| na wrzesień-październik . . . . .              | 162   | na lipiec-sierpień . . . . .                     | 54 80 |
| na . . . . .                                   | —     | Owies<br>na wrzesień-październik . . . . .       | 152 — |
| na . . . . .                                   | —     | na . . . . .                                     | —     |
| Olej rzep. stale<br>na maj . . . . .           | 66 50 | Olej skalny<br>na wrzesień-październik . . . . . | —     |
| na wrzesień-październik . . . . .              | 64 75 | w miejscu . . . . .                              | —     |
| na . . . . .                                   | —     | na maj . . . . .                                 | 13 —  |

BERLIN, 23 maja 1877.

|                                   |        |                                |        |
|-----------------------------------|--------|--------------------------------|--------|
| <b>Pszonica słabo</b>             |        | <b>Owies</b>                   |        |
| na maj-czerwiec . . . . .         | 158 50 | na maj . . . . .               | 145 —  |
| na wrzesień-październik . . . . . | 131 50 |                                |        |
| <b>Żyto słabo</b>                 |        | Gal. kol. Kar. Ludwika         | 80 50  |
| w miejscu . . . . .               | —      | Pruskie oblig. państw.         | 93 25  |
| na maj . . . . .                  | 162 50 | Nowe pozn. listy zast.         | 94 25  |
| na maj-czerwiec . . . . .         | 162    | Pozn. rent. listy . . . . .    | 93 75  |
| na czerwiec-lipiec . . . . .      | 162    | Austr. losy z r. 1860.         | 64 25  |
|                                   |        | Włoska renta . . . . .         | 99 50  |
| <b>Olej rzep. spok.</b>           |        | Amerykany . . . . .            |        |
| w miejscu . . . . .               | —      | Pomyzka turecka . . . . .      |        |
| na maj-czerwiec . . . . .         | 65 70  | 7½ prc. Rumuny . . . . .       | 150 —  |
| na wrzesień-październik . . . . . | 66 —   | Polskie listy likwidac.        | 215 50 |
| <b>Okowita wyżę</b>               |        | Rosyjskie banknoty . . . . .   | 240 50 |
| w miejscu . . . . .               | 54 —   | Austr. renta srebrna . . . . . | 315 50 |
| na maj-czerwiec . . . . .         | 54 80  | Austr. akcyje kredytowe        | 240 50 |
| czerwiec-lipiec . . . . .         | 54 80  | Kolej żelazna państwowa        | 115 50 |
| na sierpień-wrzesień . . . . .    | 56 80  | Lombardy . . . . .             |        |
|                                   |        | <b>Uwaga</b> dośc. stalo       |        |



Jęczmień: wielki 163-168, mały 150-160 m.  
Owies: 149-164 m.  
Groch do gotowania 154-158, na paszę 140-149 m.  
Wyka — m.  
Zubin niebieski — m. — wszystko per 1000 kilo  
wde gatunku i wagi efektywnej.  
Okowita: 51. — m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda berlińska, 22 maja.  
Pszemica per 1000 kilo w miejscu 230-270 m. wedle gatunku  
żąd.; biało polska — marek z kolei plac., na maj 265-  
263, — na maj-czerwiec 263-262, na czerw-ciep-ciep 261-260 na  
lipiec-sierpień 246-245, — na wrzesień-październik 235-234  
m. placono.

Zyto per 1000 kilo w miejscu 160-189 m. wedle ga-  
tunku żądano; rosyjskie 160-171. — nowe rosyjskie —  
z kolei, krajowe 186-187, z dworca, nadps. nowe rosyj. — pl.,  
na wiosnę 168-166, maj-czerwiec 165-163-163.50, czerw-ciep-ciep  
164.50-163, lipiec-sierpień 165-163.50, wrzesień-październik 167-  
165.50-166 m. pl.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 135-180 m. wedle  
gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 140-175 m. wedle ga-  
tunku żąd.; szwedzki —, rosyjski 140-155, pomorski  
163-165, — wschodnio i zachodnio-pruski 144-155, szlaski  
153-165, nadp. galicyjski —, czeski 153-165, węgierski  
— marek z dworca placono, na wiosnę 152-150, maj-czer-  
wiec 148.50-146.50, czerw-ciep-ciep 148.50-146.50, lipiec-sierpień  
152-150 placono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 161-190, na paszę  
150-160 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 144-150, stara  
148-153 m. wedle gat. pl.

Rzepak per 1000 kilo 330-360 marek.

Rzepak per 1000 kilo 325-355 marek placono.

Olj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 65.5 mar. bez  
beczki pl.; na maj 65.8, maj-czerwiec i czerw-ciep-ciep 65.7.8  
lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 66-66.1-66 m. pl.

Olj lniany per 1000 kilo w miejscu 66 marek.

Olj skalny per 1000 kilo w miejscu 28.5 m.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 53.4 mar. pl.,  
na maj i maj-czerwiec 54.2, na czerw-ciep-ciep 54.4-1.4, lipiec-  
sierpień 55.4-2.6, wrzesień-październik 56.5-2.5 m. placono.

Berlin, 22 maja. Mąka pszenna numer 0 34.50-  
33.00, nr. 0 i 1 31.50-30.50 m.; rżana nr. 0 27.00-25.00, nr. 0  
i 1 24.50-23.50 m.

Berlin, 19 maja.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszemica loco stalj. Termina stale i wyżej. Wypowie-  
dziano 3000 ctr. — Cena wypowiedziana 261.5 m. per 1000 kil.  
Loco 230-270 wedle gat., żółta-szlaska 258-260 z kolei pl., żółta  
(czerw.) na ten miesiąc 263-263.5 plac., cena przeciętna —  
plac., na maj-czerwiec 260-261.5 plac. czerw-ciep-ciep 258-259.5

placono, lipiec-sierpień 244.5-245 plac., sierpień-wrzesień —  
pl., wrzesień-październik 232.5-233.5 plac., — październik-listop.  
— placono.

Zyto loco mały interes. — Termina trzymają się. —  
Wypow. 12000 centr. Cena wypowiedz. 163. m. per 1000 kil.  
Loco 164-190 m. wedle gatunku, piękne nowe — z kolei  
i ze statku placono, rosyjskie 164-171. marek z kolei i  
ze statku pl., krajowe 187-189 marek z kolei i ze statku placono,  
nadpsute rosyjskie — z kolei placono, na ten miesiąc 167.5-168  
placono, cena przeciętna — placono, maj-czerwiec 164.5-165  
placono, czerw-ciep-ciep 164-164.5 placono, lipiec-sierpień 165  
placono, — sierpień-wrzesień — placono, wrzesień-październik  
166-166.5 plac., październik-listopad — plac.

Jęczmień per 1000 kilogram. wielki i mały 135-180 marek  
wedle gatunku.

Owies loco dobry towar pożądan. Termina wyżej. Wyp.  
2000 ctr. Cena wypowiedziana 151. m. per 1000 kil. Loco  
140-175 m. wedle gatunku, wsch. i zach. prus. 145-155 z kolei pl.,  
na ten miesiąc 153-151-152 pl., cena przeciętna — m. plac., na  
maj-czerwiec 148.5 placono, czerw-ciep-ciep 148.5 placono —  
lipiec-sierpień 151 plac., przedwzrost — plac., sierp-wrzesień  
— pl., na wrzesień-październik 152 pl.

Kukurudza loco słabo. — Termina bez obrotu. — Wy-  
powiedziano — cent. Cena wypowiedz. — mar. per 1000 kilo.  
Loco stara 154-155 nowa 143-150. mar. wedle gatunku; nowa  
mold. 145 z kolei plac., tur. — z przywózka plac., węg.  
— z kolei pl., na ten miesiąc 146 żąd., maj-czerwiec 148 żąd.,  
czerw-ciep-ciep — pl.

Mąka rżana stalj. — Wypowiedziano — ctr. — Cena  
wypow. — mar. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 1000 kilogr. brutto  
z miechem, płynąca — pl., na ten miesiąc 24.10 — plac.,  
cena przeciętna — mar., na maj-czerwiec 23.70-23.75 —  
pl., czerw-ciep-ciep 23.60-23.65 — p., lipiec-sierpień 23.60-23.65  
plac., sierpień-wrzesień — plac., wrzesień-październik  
23.65-23.70 plac.

Groch per 1000 kilo, do gotowania 156-185 marek wedle  
gatunku, na paszę 145-155 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano —  
cent. Cena wyp. — marek. Rzepak zimowy — m. Rzepak  
zimowy na wrzesień-październik — mar. ofiar. Rzepak latowy  
— m., nasienie lnicze — m.

Olj rzepiowy stale. — Wypowiedziano z beczką —  
cent., bez beczki — cent. Cena wypowiedziana z beczką  
— m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką  
67.1 mar., bez beczki 65.6 mar., na ten miesiąc 65.6 — mar.,  
cena przeciętna — mar., na maj-czerwiec 65.3 — plac.,  
czerw-ciep-ciep 65.3 — plac., lipiec-sierpień 65.6 — pl., sierpień-  
wrzesień — placono, wrzesień-październik 65.8 pl., październik-  
listopad 65.8 pl., listopad-grudzień — plac.

Olj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco —  
marek.

Olj skalny spok. — Rafinowany (Standard white)  
per 100 kilogr. z beczką w partach o 50 bar. (125 ctr.) —  
Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedz. — m. per 100 kilogr.

Loco 28.5 m.; na ten miesiąc 27.2 placono, cena przecięt. —  
mar., na maj-czerwiec — placono, czerw-ciep-ciep — placono  
lipiec-sierpień — sierpień-wrzesień —, wrzesień-październik  
27.3-27.2 marek plac., październik-listopad — mar. pl., listopad  
— pl., listopad grudzień — plac.

Okowita loco wyżej pl. w końcu słab. Wyp. — litrów.  
Cena wypowiedziana — marek per 100 litrów à 100 proc. —  
10,000 pr. z beczką. Loco — placono, na ten miesiąc 54.2 —  
plac., — cena przeciętna — marek, na maj-czerwiec  
54.2 placono, — czerw-ciep-ciep 54.4-54.5 placono, — lipiec-  
sierpień 55.2-55.6-55.3 plac., sierpień-wrzesień 56.2-56.5-56.3 plac.,  
wrzesień-październik 55.4 pl., październik-listopad — pl., listo-  
pad-grudzień — pl., grudzień-styczeń — pl.

Okowita per 100 litrów à 100 proc. = 10,000 proc bez  
beczki loco 53.2 — plac.

Mąka pszenna nr. 00 36.00-35.00, nr. 0 35.00-33.50, nr.  
0 i 1 32.00-31.00.

Mąka rżana nr. 0 27.00-25.00, nr. 0 i 1 24.50-23.50 per  
100 kilogr. brutto z miechem.

Banknoty. Rosyjskie 219.35 pl. Austriackie 157.80 pl.

(Nadesłano.)

**Zarobek pewny i gwarantowany 8 do 10**  
franków a nawet więcej dziennie dla każdej  
osoby w jakimkolwiek kraju. Po bliższe szczegóły  
i objaśnienia odnoszące się do powyższego  
zarobku pisać należy, franko z dołączeniem  
przekazu pocztowego na 5 franków pod następują-  
cym adresem: Monsieur A. E. Capelli, Rue Caffaro  
N. 14 à Gènes en Italie. (1845)

Wszystkim chorým wzmocnienie i zdrowie bez  
medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

**Revalescière du Barry**  
z Londynu.

Od lat 30-tu śladna choroba nie oparła się tej przy-  
jemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną  
u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich

chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, stę-  
ry, oddechu pęcherzy i nerek, tuberkulozie, suchot, astmy,  
kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, śla-  
kości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzeniu krwi  
do głowy, szumowi w uszach, słabości i wzmotom, nawet  
w czasie ciężarności, diabecie, melancholii, chudzeniu, reuma-  
tyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie  
dla dzieci sających żaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki.  
— Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały  
się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer,  
radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Camp-  
bell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castl Stuart, mar-  
garety de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób  
posyła się franko na żądanie. (3806)

**Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.**

Nr. 62476. Dobru Bogu i panu niech będą dzięki,  
Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i  
nervów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.

J. Compère, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux, 15 kwietnia 1875. Od lat czterech  
używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bó-  
le w leżniach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc  
w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszą zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, wo-  
mitów, zatwardzenia i guchyty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Bolet z Ecrainville. Z astmy z  
częstym zaduszeniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabin Bréhan uleczona z 7 letniej choroby  
wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wchu-  
dzenia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy,  
Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu  
w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego  
wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpa-  
cziwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i  
bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sismo uleczony z 10-letniego sparali-  
zowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywna jak mięso  
i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt  
3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 f. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 fi-  
lizanki 3 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty  
5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28-29  
Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, dro-  
gistów, specyzytów i sprzedających delikatesy w całym  
kraju, w Rawicu u J. Mroczkowskiego, w Poznaniu u  
O. Weiss — Czerwona apteka, Krug i Fabriciusa.

W pierwszą rocznicę śmierci s. p. (2662)  
**Maryi z Cybulskich Gorgolewskiej**  
odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10 z rana  
**nabożeństwo żałobne**  
w kościele parafialnym w Rogoźnie, na które zapraszają  
mąż i rodzice.

Wysła i jest do nabycia broszura:

**NIĘPOPRAWNI.**

**Legionie polskim**

**W TURCYI**  
przez S. W.

Poznań 1877, stron 30. Cena 0,60 M.  
za którą rozsyła franko drukarnia J.  
I. Krzyszkowskiego (Dr. W. Żebniński)  
w Poznaniu. (2682)

Z drukarni J. I. Krzyszkowskiego  
(Dr. W. Żebniński) w Poznaniu wyszło  
i poleca się: (2683)

**Kupiec i przemysłowiec**  
jakim warunkom powinien uczynić za-  
danie i jakie okoliczności uwzględnić,  
gdy zamierza się osiedlić? Napisał  
**Dr. Rakowski.**

Poznań 1877. Str. 104. Cena 1,50 M.  
za którą pod przepaską franko rozsyła  
drukarnia Dr. Żebnińskiego w Poznaniu.

**Fryderyk hr. Skarbek.**  
**Dzieje Polski**  
obejmujące.

Dzieje Księstwa Warszawskiego — ja-  
ko pierwszą część.  
Królestwo Polskie od epoki początków sw-  
ego aż do rewolucji listopadowej — jako  
druga część.  
Królestwo Polskie od rewolucji listopado-  
wej do nowszych czasów — jako trzecia  
część — wyjdą na początek czerwca r. b.  
Przedpłata na te trzy części wynosi  
19 Mr. 50 fen.

trwa tylko do 1 czerwca 1877. Później  
dzielo to kosztować będzie 27 Mr.  
Do trzech części dołączony będzie portret  
autora na miedzi rytowany przez prof. Ja-  
rozyszkowskiego.  
Pierwsze dwie części już opuściły prasę.  
Księgarnia (1802)

**J. K. Żupańskiego.**

Nakładem J. Buszczyńskiego  
wysła świeżo całkowita powieść współ-  
czesna w 3 częściach, napisana przez  
**M. D. Chamskiego p. t.:**

**Nasze życie**  
i sprzedaje się we wszystkich księgar-  
niach po 4 Marki. (2622)

**Antykwarnia E. Calliera**  
otrzymała na skład główny dzieło  
**Mateusza Gralewskiego**

**KAUKAZ**  
wspomnienie z 12-letniej niewoli.  
Prenumerata na całe dzieło wynosi 6  
M. reszty pierwszy opuścił prasę.

**Narodowe Towarzystwo żeglowni parowej. Z Szczecina do Nowego Jorku.**  
Każdej srody. 114 marek. (2588)

**10. Katalogu 10.**  
dział polskich  
Antykwarni  
**E. Calliera w Poznaniu**  
wysłał arkusz dziesiąty (X) i rozsyła  
się na żądanie fr. bezpłatnie.

**3. Katalogu 10.**  
dział polskich  
Antykwarni  
**E. Calliera w Poznaniu**  
wysłał arkusz dziesiąty (X) i rozsyła  
się na żądanie fr. bezpłatnie.

**3. Katalogu 10.**  
dział polskich  
Antykwarni  
**E. Calliera w Poznaniu**  
wysłał arkusz dziesiąty (X) i rozsyła  
się na żądanie fr. bezpłatnie.

**3. Katalogu 10.**  
dział polskich  
Antykwarni  
**E. Calliera w Poznaniu**  
wysłał arkusz dziesiąty (X) i rozsyła  
się na żądanie fr. bezpłatnie.

**3. Katalogu 10.**  
dział polskich  
Antykwarni  
**E. Calliera w Poznaniu**  
wysłał arkusz dziesiąty (X) i rozsyła  
się na żądanie fr. bezpłatnie.

**Kolej oleśnicko-gnieźnieńska.**

Akcyonaryusze Towarzystwa kolei żelaznej oleśnicko-gnieźnieńskiej zapraszają się  
niniejszem stosownie do § 21 statutu Towarzystwa na zwyczajne walne zebranie  
na piątek dnia 8 czerwca rb. na godzinę 3 1/2 po południu  
w lokalu urzędowym podanej dyrekcji, Museumstrasse 7 we Wrocławiu.

Pod obrady przjdą i zapadnie uchwała co do następujących przedmiotów:

1. Wybór nowych członków rady nadzorczej,  
2. sprawozdanie rady nadzorczej co do stanu interesów Towarzystwa przy przedłożeniu ra-  
chunków ruchu i budowy i bilansu za rok miniony i wniosek jej o podział przewyżki ruchu,  
3. udzielenie deszary radzie nadzorczej i dyrekcji,  
4. wniosek zarządu Towarzystwa:

zebranie walne zeche uchwały, zredukować kapitał zakładowy Towarzystwa  
sumę 13.500 szt. akcyi pierwotnych o 100 tal. = 300 Mr. ile że a wpła-  
cone na to przez Towarzystwo handlowe Fr. Plessner et Co. wpłaty częściowe  
40 % uchwałą rady nadzorczej ogłoszone zostały za przeplatę, a w tym celu  
zmienić stosownie § 4 statutu.

Do udziału w walnym zebraniu uprawnieni są ci akcyonaryusze, którzy akcye swoje naj-  
później na trzy dni przed dniem walnego zebrania złożyli albo w naszej kasie głównej, Mu-  
seumstrasse 7 we Wrocławiu, albo u berlińskiego towarzystwa handlowego w Berlinie  
Französischestrasse Nr. 42.

Każdy akcyonaryusz dołączyć powinien podpisany przez siebie wykaz złożył się mają-  
cych akcyi w 2 egzemplarzach, z których jeden z podaniem liczby głosów zwrócony mu  
będzie i służyć za kartę wstępu na walne zebranie.

Miejsce rzeczywistego złozenia w jednej podanych wyżej kas zastąpi urzędowe po-  
świadczenie urzędów państwowych lub gminnych co do złożonych u nich akcyi.  
(§ 26 statutu).  
Wrocław, 22 maja 1877.

**DYREKCJA**  
**Towarzystwa kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej.**

**Jarmark na welnę**  
**W TORUNIU**

odbędzie się w tym roku **13 i 14 czerwca.**  
Zgłoszenia z oznaczeniem ilości welny, nam do sprze-  
daży powierzyć i pod przykryciem ulokować się ma-  
jącej, przyjmujemy najpóźniej do dnia **9 czerwca**  
włącznie, natomiast późniejsze zgłoszenia uwzględnić  
się będą o tyle, ile na to miejsce dozwoli. Odstawy  
welny przyjmować będziemy od dnia 12 czerwca  
z rana na placu targowym. (2592)

**BANK KREDYTOWY**  
**Donimirski, Kalkstein, Łaskowski i Sp.**  
**W TORUNIU.**

**Wszystkie rzeczy niż cen fabrycznych!**  
**Z powodu przeniesienia handlu**

**WYPRZEDAŻ**  
**wyrobów moich w**

**gotowej bieliznie i rzeczach negliżowych.**

**Dla dam:** koszule dzienne i nocne, pantalone, s. ódnice krótkie i z  
półkami, kaftanki negliżowe, czepczki nocne, garnitury, fartuchy itd. itd.  
od najprostych do eleganckich nader rzeczy. (1775)

**Dla panów:** koszule wieczorne, koszule nocne, kalesony, kohnierzyki,  
mankietki, wstawki do koszul, półkoszulca itd. itd.

**Dla dzieci:** cała bielizna.

**A. z Pawłowskich Kaufmann**  
fabryka bielizny  
Poznań. Sapieżyński plac Nr. 1.

**HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ JEDNY PREPARATOR.**

**PILULE de PEPSEINE de HOGG**

**PIGULEKI Z PEPSEINY HOGGA.**

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu po-  
wietrza; zachowano ten sposób wszelkiej wielkości temu nadano pożądanemu lekarstwu uszy-  
słone skuteczność jego niezawodną. — Pigulki Hogga przygotowywane są w trojaki sposób i  
1. PIGULKI HOGGA z CZYSTĄ PEPSEINĄ przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorczy,  
wymiotom i innym przypadłościom. specjalnym żołądka.  
2. PIGULKI HOGGA z PEPSEINĄ w połączeniu z żelazem odkażającym przez uoderod  
przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemoce ogólnie, etc., bardzo są  
wzmacniające.  
3. PIGULKI HOGGA z PEPSEINĄ w połączeniu z Iodanem żelaza niepodlegającym rozkła-  
dowi, przeciw słabościom skrofulinicznym, lymfatycznym, afilicznym i piersiowym.  
PEPSEINA przez połączenie z żelazem i Iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie Iodan  
żelaza wywiera na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się je-  
dynie we fazonach trójganiastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (7)

Wszelkie zamówienia na furmanki do  
spaceru i podróży uskutecznia tani

**Emmerich**  
(2563) róg Wolności Małych Garbar.

**Krzyże**  
i inne nagrobki z marmuru,  
piaskowca itd. pięknie i tani się  
wykonują, są zawsze w zapasie  
żelazne ogrodzenia do grobów, pły-  
ty granitowe i słupy u

**B. Loewenherz**  
nastp.

**A. Schlesinger.**  
Poznań, Brankowa ulica Nr. 14  
obok rejencji. (986)

**Przewóz osób**  
pomiedzy Staszewem a Poznaniem od-  
bywa się od dnia 1 czerwca r. kaźde-  
go dnia. Poczta wychodzi z podwó-  
rza pocztowego w Staszewie  
wice po południu o godzinie 4 1/2, z  
Poznania z podwórza pocztowego  
rano o 6 godzinie. Opłata od osoby  
wynosi za podróż wraz z 15 kilogram.  
wolnych pakunków, 1 M. 50 fen.  
(2652)

**Gotowe skrzynie do welny,**  
**gotowe wianuchy,**  
**drelichy na wianuchy,**  
**plachty do rzepiu,**  
**plachty do żniw,**  
**drelichy na markizy,**  
**plótno na rolosy,**  
**gotowe miechy itd.**

poleca po taniach cenach przy uznanym za  
dobry towarze. (2463)

**S. Kantorowicz,**  
Rynek 68.  
narożnik Nowej ulicy.

**Świece ołtarzowe**  
z najczystszej białego wosku,  
kaźdej wielkości poleca

**K. Nowakowski**  
(2669) dawniej T. Wituski  
w Inowrocławiu.

**Wędzone ryby złote.**  
Neukirch.  
(2684)

Dla użytku publiczności mającej używać

**świeżego mleka**

będą stały krowy od 23 km. — Dom. **Glu-  
chowa;** na Św. Marcinie Nr. 4. Go-  
dziny od pięta rano i na wieczór o 6 a  
po południu o 12tej. (2627)

**Mieszkania**  
składające się z 3 i 5 — 7 pokoi z przy-  
należnościami i wszelkimi wygodami  
są zaraz lub od 1go października do  
wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu  
ś. Marcina 65. (2629)

**Bezpośrednio po strzyży**  
lub też poprzednio ma (2612)  
**piękna owczarnia**  
**negrettów.**

sk a tająca się z 800 s.tuk. w tam 250  
bardzo pięknych macioerek,  
z powodu zmiany gospodarstwa po bar-  
dzo przystępnej cenie b.ć sprzedana.  
Reflektujący zecheć się łaskawie zgło-  
sić pod lit. v. M. 607 do Stangena  
biura anonsów p. Emila Ka-  
bath'a Wrocław Karlsstr. 28

300 zdrowych i welnistych (2677)  
**macioer**  
zdatnych do chowu poszukuje Dom. Biela-  
wy p. Janowice. Odbiór po strzyży.

Od 1go lipca poszukuje się do chłopczy ka-  
waler w statecznym wieku, którzy  
zarazem pełnią obowiązki pany  
służącej i obowiązują się na 2 lata wyje-